Nr. 213. Dnia 27 Września 1872 r. Piątek. Dnia 15 (27) Września 1872

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Dziś: ŚŚ. Kosmy i Damjana.
Sobota: Ś. Wacława Kr. Cz. M.
Niedziela: *19 po Św.* Ś. Michała Arch.
Poniedziałek: Ś. Hieronima Dokt. Kośc.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 55
Zachód „ „ 5 „ 47

Długość dnia godzin 11 minut 52
Ubyło „ „ 4 „ 51.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Wtorek: Ś. Remigjusza B.skupa.
Środa: *Aniołów Stróżów.*
Czwartek: Ś. Kandyda Męczennika.
Piątek: Ś Franciszka Serafickiego.

— Jutro w kościele Śtej Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie 9tej rano, odprawioną zostanie uroczysta Wotywa z wystawieniem N. Sakramentu na cześć Najsłodszego Serca Niepokalanie Poczętej N. Marji Panny,

— d — Niejednokrotnie podnosiliśmy myśl założenia w kraju naszym wyższego technicznego zakładu naukowego i szkół rzemieślniczych w rzeczywistem tych słów znaczeniu, zwracając uwagę na korzyści, jakieby z takich instytucji osiągnęła nasza młodzież i kraj nawet cały.

Sprawę tę poruszyło obecnie pismo „Przyroda i Przemysł" zamieściwszy w Nr. 39 artykuł p. n. „O potrzebie wyższego naukowo-technicznego zakładu u nas."

Autor artykułu, opierając się na danych statystycznych dotyczących naszego przemysłu za rok 1869, i porównywając je z liczbami wyrażającemi ilość wyrobów sprowadzanych corocznie z zagranicy przez tutejsze komory, dochodzi do wniosku, że pominąwszy już rozwój naszych własnych potrzeb, moglibyśmy corocznie co najmniej za kilkadziesiąt miljonów wyprowadzać rozmaitych wyrobów do Cesarstwa. Jeśli w tej chwili nie jesteśmy tego w stanie uczynić, winien temu brak uzdolnionych odpowiednio ludzi, zarówno wyższych techników jak i niższych pracowników fabrycznych. Otóż zaradzenie tej potrzebie przez założenie odpowiednich instytutów, przyczyniłoby się wkrótce do postępu i rozwoju u nas przemysłu a zarazem i do wzrostu bogactwa krajowego.

Trzymając się zasady samopomocy, autor artykułu w „Przyrodzie i Przemyśle" projektuje zatem założenie instytutu politechnicznego z dobrowolnych publicznych składek i w tym celu wzywa poparcia prassy tutejszej.

Sprawa zbyt jest ważną i zbyt blizko nas dotycze, byśmy znowu jej nie podnieśli.

Dowodzenie potrzeby założenia instytutu politechnicznego i jego korzyści są według nas co najmniej zbyteczne, każdy bowiem jest o nich przekonany. Wątpimy jednak, by myśl składki publicznej była rzeczywiście praktyczną.

Zbadajmy przedewszystkiem jaki jest niezbędny fundusz na założenie instytutu.

Jeśli to ma być instytut politechniczny zupełny, posiadać wówczas winien wydziały inżynierji cywilnej, górniczy, mechaniczny i technologiczny, i taka instytucja rocznie kosztowałaby około 50,000 rubli, a nadto potrzebowałaby mieć odpowiednie gabinety i pracownie, których koszt raz poniesiony, ograniczyłby się zaledwie na drugich 50,000 rublach.

Spytajmy teraz, czy społeczeństwo nasze jest do tyla zbiorowo-rozumnem, by zrozumiało całą ważność celu i zdobyło się na tak znaczne ofiary, nie tylko jednorazowe ale i coroczne? Zdaje się, że pod tym względem nie mamy się co łudzić.

Więc może odpowiedniejszą byłaby szkoła techniczna, sposobiąca na cukrowników, pasieczników, garbarzy, piwowarów, płócienników i t. p. specjalistów? Tak jest. Koszta utrzymania takiego zakładu, nie przeniosłyby rocznie 5,000 rubli, a na pierwszy rok wystarczyłaby może summa 7,500 rubli. Znaczną część tych pieniędzy odzyskanoby z wpisowego, co więcej możeby nawet taka szkoła potrafiłaby się sama utrzymać.

Rzeczywiście, przy obecnem garnięciu się młodzieży do zajęć przemysłowo-technicznych, szkoła mogłaby liczyć 200 lub 250 uczniów, przy umiarkowanym więc wpisowem, naprzykład po 25 rubli rocznie, dochód roczny wynosiłby od 5,000 do 6,250 rubli.

Nie ma wątpliwości, że zgłosiłoby się z jaki tysiąc kandydatów, ale w interesie ich nauki trzebaby chyba na każde 200 do 250 uczniów, otwierać osobne oddziały szkoły z innym kompletem wykładających.

Autor artykułu w „Przyrodzie i Przemyśle" kończy zrobieniem wymówek prassie tutejszej za to, że ta mało, albo wcale nic nie pisze o zakładach naukowych. Autor przytacza jako przykład okoliczność, że o puławskim instytucie rolno-leśnym, żadne z pism niezamieszcza ani wzmianki i że dla tego liczba uczących się w nim młodych ludzi tak jest nieznaczna, bo zaledwie dochodzi kilku dziesięciu.

Prawda, lecz nie nasza w tem wina. Instytut nie drukuje żadnych sprawozdań, ani nie ogłasza żadnych o sobie danych, mało też kto wie nawet o jego istnieniu, lecz czyż o to pisma perjodyczne winić należy?

Wiadomości miejscowe.

= Smutna nowina nadeszła z domu Gustawa Zielińskiego, poety, autora poematów: „Kirgiz" i „Stepy," w tej chwili bawiącego za granicą, iż ochmistrzyni wybrawszy się z małą dziatwą na spacer do lasu, uzbierała tam grzybów a wróciwszy usmarzyć je kazała i jadła z dziećmi pospołu. Wypadek tego nierozsądku zaraz w zgubnem następstwie się objawił. Najmłodszy synek zmarł zaraz, dwoje innych dzieci i samaż pani Narzymska śmiertelnie są chorzy. Telegrafowano natychmiast do ojca, ale obawa jest wielka, czy nie przybędzie już zapóźno.

= W tym tygodniu na scenie Teatru Rozmaitości odbyła się próba czytana z dramatu p. n. „Lady Tartuff." Od kilku dni rozpoczęły się również próby pamięciowe z dramatu w jednym akcie p. n. „Hans Jurge."

= W sobotę w Teatrze Wielkim ma być daną opera Belliniego p. n. „Norma," którą egzekwować będzie panna Miller Czechowska. Partję Sewera wykona p. Filleborn, Adalgizy panna Wojakowska, Oroweza arcykapłana Druidów p. Wierzejski, uczeń pana Gabryela Rożnieckiego.

(*Art. nad.*) — Sądzimy, iż najmniej interesowanych nawet w przebiegu spraw literackich, zastanowić powinna dziwna od pewnego czasu niestrojność i zwadliwość naszej krytyki perjodycznej.

Można być prawie pewnym, iż jakby na dane hasło, co jeden z arystarchów ogłosi za piękne, z należytem pojęciem wysokości swego zadania wykonane, to drugi nieczekając upłynienia jednej niespełna doby obrzuci jadem wstrętu i nienawiści a będzie się starał poniżyć do nicości.

Nie zdarza się zaś to jedynie w pismach spółzawodniczących, ale bardzo często w jednem i tem samem piśmie, iż zaledwie wyrzekło wczoraj sąd innej barwy i doniosłości, występuje w niem nazajutrz z innej ręki (spółpracownika pisma lub obcego) opinja odwrotna zupełnie.

Czemże to się dzieje? czy żniwem krytyki nazbyt przyspieszonem? czy jałowością i nieurodzajem? Musi bardzo mieć się na baczności, biorący miarę o dobroci i udatności tworu nowo-ogłaszanego, z opinji o nim przez dzienniki wydanej, ażeby nie stał się igraszką czyjegoś usposobienia osobistego, któremu bynajmniej o rzecz samą i wreszcie o rzeczywistość zalet lub przywar nie chodzi.

Las to jest nieprzebyty, ta krytyka nasza w teraźniejszym swym objawie. Dostając się przezeń do celu istotnego, chyba byś drogę sobie znaczył, jak pionierowie wśród puszcz pomorskich—naciosami.

Stosujemy powyższą przestrogę, właśnie do pism poważnych a nie krotofilnych i humorystycznych. Zaledwo o parę dni może przedtem, wskazać byśmy mogli, pogląd w pewnym odcinku fejletonowym, półsłówkami a po sensacku rozsądzający artykuł po artykule w wybranych kilku pismach perjodycznych, bez poczucia się do obowiązku wyjaśnienia swych założeń, faktycznem dowodzeniem. Nic dziwnego zaprawdę, jeśli tego osobistego rodzaju arystarch z wieszczego trójnogu, tu uderzy obcesowo, tu się przemknie w bok i nie bezpośrednio już o rzeczy rozprawie, ale z dalekiego, z po za gór i lasów zasłyszenia. Dobra to dlań trafia się sposobność, jeśli do kogoś czując urazę z wiadomych sobie powodów, potrąci go słowem gromkiem w przechodzie.

O! błogosławione to byłyby dla pewnych jednostek czasy, gdyby takiemi tylko środkami krytyka się obywała....

Nie tyle przecież dziwimy się w tym wyjątkowym razie zaimprowizowaniu niespodzianego sędziego, ile samemu pismu, posiłkującemu się pierwszemi lepszemi naleciałościami. *Zyg. K.*

= Panna Wanda Szwarcer, b. artystka opery warszawskiej, gości obecnie w Lublinie i zamierza tam urządzić koncert.

= Dzisiaj będzie miał miejsce 10 ty występ pana Bendy, w komedji p. n.: „Księżna Jerzowa."

— (*Art. nad.*) Szanowny Redaktorze! Gadają i piszą ciągle o upięknieniu placów i ulic Warszawy, czemu i wierzyć nam na prowincji należało; tymczasem przybywszy tu przed kilku dniami, z podziwieniem dostrzegłem, że niezupełnie tak się dzieje, kiedy o zgrozo! jadąc do banhofu drogi żelaznej Wiedeńskiej o mało żem karku nie skręcił i nie wyleciał z memi wiejskiemi bagażami, w wąwozy i błotniste kałuże sformowane w najpiękniejszym punkcie, bo przy pierwszym placu ku Towarzystwu Kredytowemu.

Pytam się tedy przechodniów co to znaczy, że Warszawa zaprowadza ulice jakich u nas nie znajdzie w najlichszej żydowskiej mieścinie.

Odpowiedziano mi:

— Panie na tej ulicy był teatr, a że turkot po bruku przeszkadzał przedstawieniom, więc pan Trapszo wyjednał sobie wyrzucenie bruku z ulicy, podejmując się podobno wybrukować następnie własnym kosztem.

— A dawno on sobie odjechał pytam.

— O już bardzo dawno, bo jakoś trzy tygodnie temu.

— A więc dla czegoż ta ulica dotąd jeszcze nie uporządkowana.

— Bóg tam wie mój panie, odezwały się głosy młodych rzemieślników, komu się dziś wypada zabrać do tej roboty, bo to nie tylko wozy i powozy się łamią i zanieczyszczają ale i przechodzący są obryzgiwani i nie jednemu, jak byliśmy świadkami, dostało się nie tylko po ubraniu ale po nosie i oczach.

Oto i wszystko co zaszło.

Ogłaszając tyle pożytecznych rzeczy, nie podobna żebyś nie pospieszył łaskawie i z temi kilkoma wierszami, o co uprzejmie prosi. Twój prenumerator z pod Jędrzejowa. *B.*

= Jakkolwiek wielki post jest jeszcze daleko, przygotowuje się jednak już spory zapas śledzi wędzonych. Fabrykacja tych śledzi na wielką skalę odbywa się od kilku dni w sklepach naprzeciwko zabudowań sądu apellacyjnego.

Naprawia się tam asfalt, ale robota idzie bardzo powoli, a dym za to jest taki, że nieświadomy człowiek, mógłby to zdaleka za mały wulkan poczytać.

I tak od kilku dni co dzień od rana do wieczora. A nie dość na tem, bo teraz się naprawia środek ulicy, czeka zaś taż sama robota z trotuarem, której znów inny przedsiębierca ma dopełniać. Wszystko to dobre, byleby się tylko prędzej odbywać mogło.

= Marjonetki są uciechą dzieci. Należałoby więc, ażeby właściciel teatru Marjonetek w Alkazarze ze względu na chłodne wieczory urządził swoje przedstawienia około 4tej lub 5tej godziny po południu.— Śmiertelność obecnie pomiędzy dziećmi jest niezwykłą i głównie przyczynia się do niej przeziębienie.

= Doktor Ludwik **Pogorzelski**, Lekarz ordynujący w szpitalu Dzieciątka Jezus i w Domu Przytułku i Pracy, skreślił historyczny opis tegoż zakładu, który wkrótce przy „Gazecie Lekarskiej" drukowany będzie.

= W Wierzbnie pod Warszawą, jeden z tutejszych młodych Lekarzy, zamierza w roku przyszłym urządzić według metody racjonalnej, zakład leczenia zimną wodą (hydropatyczny).

= (*Art. nad.*) — Co się dzieje z zuchwałością dorożkarzy, uwierzyć niepodobna.—Przed parą dniami, przechodząc przez Aleję Jerozolimską, o godzinie 2 ej w nocy, byłem świadkiem następującej rozmowy dorożkarza z pewnym jegomością.

— A co pan da?

— Pół rubla.

— To ja pojadę do domu.

— Czekaj, wszak obowiązany jesteś...

— Jutro!—odpowiedział hardy dorożkarz — i pojechał szczęśliwie, a jegomość z dwiema damami musiał pieszo wędrować aż na Nowolipie.

Numer dorożki 522.

Że trwa zwyczaj umowy, nie dziwię się wcale. Nasza poczęści w tem wina. Bo na cóż tam umowa, gdzie cena kursu i godziny, prawem jest określona. Ale zupełne odmówienie żądającemu, i pozostawienie go w nocy w konieczności odbycia pieszo długiej przechadzki po błocie, jest tak rażącem lekceważeniem obowiązków ciążących na osobach panów dorożkarzy, że wartoby temu nareszcie radykalnie zaradzić. *E. P.*

= Towarzystwo dramatyczne p. Pawła Ratajewicza w dniu wczorajszym opuściło Warszawę, udając się do niektórych miast kraju.

Najpierwej odwiedzi ono Piotrków i Kutno, gdzie zamierza dawać przedstawienia przez kilka tygodni, a następnie zjedzie na całą zimę do Płocka.

= W Kielcach dnia 8 (20) b. m., w przejeździe, angażowani artyści dramatyczni do Teatru Krakowskiego, jakoto: pani Wesołowska, panna Szaszkiewicz, i pp: Cybulski i Zieliński, dawali w miejscowym hotelu europejskim, dwa teatralne przedstawienia na dochód tamtejszego szpitala Ś go Aleksandra i na reparację kościoła katedralnego.

= Pani Terichau z Baumanów warszawianka, znakomita malarka duńska, żona znanego w świecie rzeźbiarza, na tegoroczną wystawę w Kopenhadze przedstawiła piękne obrazy z życia południowych wieśniaków dworskich.

= W d. 18 b. m., dwaj młodzi ludzie, przybywszy pociągiem na st. Grodzisk, zwrócili się do jednego z oficjalistów służby pociągowej z prośbą o kupienie im w kassie biletów na podróż do stacji Aleksandrów, przyczem żądali wiadomości, którym pociągiem najspieszniej mogliby się dostać do rzeczonej stacji. Przy uiszczeniu zapłaty za ofiarowany przytem pocztę... nek, ów oficjalista zauważył znaczną u grzecznych passażerów ilość kuponów i papierów bankowych, co wzbudziło w nim podejrzenie co do prawości posiadania tak znacznej summy. Uprzedziwszy więc o tem miejscowego żandarma, przyaresztował młodych podróżnych, którzy jak się okazuje, mają być zbiegłymi subjektami z kantoru p. Salzmann.

= Po obu stronach westibulu Teatru Wielkiego, od filarów aż do narożników teatralnego korpusu, ułożono flizowy chodnik. Udogodnienia kommunikacyjne przybywające od kilku lat prawie na wszystkich punktach naszego miasta, lubo są bardzo nie na rękę fabrykantom obówia i operatorom odcisków, stanowią jednak wielki pożytek, a nawet przyjemność, dla ogółu tutejszych mieszkańców.

= Pałac Zarządu Wojennego (dawniej Skwarcowa) odgraniczający Saski Ogród od Saskiego Placu, odświeżanym jest na zewnątrz. Gmach ten, który swoją imponującą strukturą stanowi prawdziwą ozdobę miasta, dawno już potrzebował świeżej barwy, mogącej uestetycznić jego powierzchowność.

= Dziś przystąpiono do wylewania chodnika na ul. Złotej, na przestrzeni od Marszałkowskiej do Wielkiej.

= Onegdaj na stacji kolei Warszawsko-Petersburgskiej, wkrótce po przybyciu pociągu zapalił się drzewo w tendrze przy maszynie. Ogień ugasiła miejscowa służba przed przybyciem straży ogniowej.

= Dnia 25 zeszłego miesiąca, we wsi Posoka, powiecie Konińskim, spłonęły z niewiadomej przyczyny dwie stodoły i owczarnia, zabezpieczone na summę 2,500 rubli. Spłonęło przytem zboża, owiec i ruchomości za 7,650. Ogół strat dochodzi 11,000 rubli. Tegoż dnia we wsi Rzeczyce, powiecie Sieradzkim spłonęła gorzelnia, straty wynoszą rubli 3,500.

= Dnia 29 zeszłego miesiąca, w osadzie Prażki powiecie Wieluńskim, spaliło się 7 domów mieszkalnych, będących własnością miejscowych włościan. Domy te ubezpieczone były na summę rubli 4,088. Straty w nieubezpieczonych ruchomościach, wynoszą przeszło 6,500 rubli, tak, że ogół strat dochodzi 11,000 rubli.

= Dnia 30 sierpnia r. b. we wsi Bliźnia Wieś, powiecie Kolskim, spłonęło 6 domów mieszkalnych, będących własnością włościan. Straty wynoszą około 2,000 rubli.

= W przyszłą Niedzielę, t. j. 29 b. m., w Zakrystji Kościoła św. Anny, ma się odbyć sesja Arcybractwa czci Serca N. Marji P., o godzinie 5-ej zaraz po Nieszporach. Należący do tego stowarzyszenia są proszeni o przybycie wy. łaty zaległych składek rocznych.

— Ponieważ Dyrekcja kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, nie chciała przyjąć żadnego datku dla służby swojej za odszukanie pozostawionej przezemnie w wagonie torby podróżnej, przeznaczone zatem rs. 5, posyłam za pośrednictwem Redakcji „Kurjera Warszawskiego" dla Instytucji nędzy wyjątkowej.— *W. G.*

— *(Art. nad).*— Ludwik *Paradziński*, warszawianin, artysta skrzypek, znany z wystąpień swych w kraju i zagranicą, którego grę jeszcze w roku 1860 Syrokomla uczcił pięknym wierszem w kurjerze Wileńskim, pozostaje w opłakanym stanie. Syn niezamożnych rodziców, sam z podróży swych zebrawszy tylko wieńce pochwał, od lat dwóch dotknięty chorobą umysłową, znajduje się w Szpitalu Ś go Jana Bożego Robiąc o nim tę publiczną wzmiankę, składam na korzyść nieszczęśliwego w Redakcji niniejszego pisma rsr. 1, z tą nadzieją, że dobroczynni ludzie przyjdą również z możliwą pomocą dla poratowania tego nieszczęśliwego. *R.*

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od C. C. kop: 50 na odnowienie posągu Kopernika.

— Książkę w języku francuzkim znalezioną przed kilkoma dniami na ulicy Bielańskiej, odebrać można za udowodnieniem w Redakcji „Kurjera Warszawskiego."

= *Prenumeratorowi.*— Szczegółów których pan żąda podać nie możemy.

= „Ołoniec. Gub. Wied." piszą, że w dniu 5 sierpnia, na trakcie archangielskim, pomiędzy stacjami Jusowską i Baranowską, odkryto minę prochową. — Odkrycie nastąpiło w ten sposób: kilku włościan, idąc traktem spostrzegli, że jakichś dwóch ludzi, na widok ich, zaczęli uciekać do lasu. Ucieczka ta zdziwiła włościan i podnieciła ich ciekawość, doszedłszy więc do miejsca zkąd ludzie uciekli, zaczęli badać miejscowość i znaleźli skrzynkę blaszaną z dwoma fantami prochu, zakopaną pośród drogi i przywaloną kamieniami, od skrzynki tej, zakopanej w ziemi, znaleźli rodzaj wałka, zeszytego z tasiemki i napełnionego prochem, skierowanego do lasu. — Naturalnie, że zbrodniarze uciekli, powiadają jednak, że policja wpadła na ślad, i jeden z podejrzanych ujęty. Zamiarem tych ludzi było wysadzić w powietrze pocztę pieniężną, idącą z Petersburga do Archangielska. Jeden ze złoczyńców był już pod sądem, jako podejrzany o zabójstwo.

= Przez cały czas trwania Wystawy Politechnicznej w Moskwie, odwiedziło ją za opłatą za wejście osób 350,536. Ogólna ztąd summa dochodu wynosiła rubli 197,713 kop: 60.

= „Nowosti." Na granicy powiatu Wytegorskiego, gubernji Ołonieckiej, w pobliżu rzeki Padiczmy, zapadła się ziemia na przestrzeni sążni dwudziestu, a na głębokości sążni czterech. Z rozpadliny tej buchnęła woda w takiej massie, że w rzece, znajdującej się o kilka sążni od przepaści, woda znacznie przybrała. Woda, wydobywającą się jest nadzwyczaj mętną, i ma zapach zgniliżny.

= Podług wiadomości przez gazetę „Mosk. Wied." otrzymanych, ministerjum finansów przedstawiło radzie państwa wniosek o zwinięciu istniejącego dotąd osobnego wydziału do spraw skarbowych Królestwa Polskiego.

+ Jutro, to jest w sobotę, w kościele Ś go Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, o godzinie 8 rano, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Marji z Michaux **Höhr** i jej jedynego syna Jana-Józefa. Na Nabożeństwo to, matka zmarłej, zaprasza Krewnych i Znajomych. —9535—

+ W dniu 28 b. m., jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p, Franciszka **Piotrowskiego**, obywatela m. Warszawy, odbędzie się o godzinie 9tej z rana za spokój jego duszy żałobne Nabożeństwo w kościele Ś go Józefa Oblubieńca, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, na które to Nabożeństwo w smutku pogrążona żona wraz z córkami, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —9466—

+ W sobotę dnia 28 września r. b. o godzinie 9 tej jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Karola **Dabińskiego** odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele parafji Ś go Andrzeja, na które Krewnych Przyjaciół i Znajomych zaprasza się. —9528—

+ Za duszę ś. p. Aleksandry z Ufniarskich **Dziewulskiej** w pierwszą rocznicę śmierci, odprawi się żałobne Nabożeństwo w dniu 28-my b. m. t. j. w sobotę, o godzinie 10 tej, w kościele Ś go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostały mąż wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych i Znajomych. —9527—

+ Ś. p. Zofja z Żukowskich **Wiszniewska**, córka, oficera b. w. p., opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 51, w dniu wczorajszym przeniosła się do wieczności. Stroskani: mąż i córka, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo, jutro o godzinie 10 tej z rana, w kościele Ś go Krzyża odbyć się mające, a następnie na eksportację zwłok z tegoż kościoła o godzinie 3-ciej po południu, na cmentarz Powązkowski. —9550—

+ Kazimierz **Kuczyński** dnia 27 września 1872 r. opatrzony ŚŚ. Sakramentami po długiej i ciężkiej chorobie zszedł z tego świata w wieku lat 27. Stroskany ojciec wraz z rodzeństwem zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok zmarłego d. 29 b. m. z kościoła N. P. Marji na Lesznie o godzinie 5-tej po południu. —9548—

+ Rodzice, bracia i siostry, zmarłego w 16 tej wiośnie życia Feliksa - Konstantego **Rutkowskiego**, ucznia klassy VI-ej Gimnazjum V-go, najuprzejmiej dziękują za pośrednictwem pisma tego, wszystkim Przyjaciołom i Znajomym swoim, jakoteż JW. Inspektorowi i profesorom nieboszczyka, którzy obecnością swoją w czasie eksportacji ciała, z kościoła Ś go Krzyża na cmentarz powązkowski, przyczynili się do uświetnienia orszaku pogrzebowego, a nam sprawili przez to pociechę i osłodę w okropnym smutku, jakim podobało się Najwyższemu nas dotknąć, jak również: Szanownemu Duchochowieństwu za bezinteresowną eksportację ciała; wreszcie Kolegom zmarłego, którzy z popędu niesłażonych serc swoich, na młodocianych ramionach ponieśli ciało nieboszczyka od kościoła do samego grobu i śpiewami swojemi w czasie pochodu jakoteż przy grobie, okazali tyle dowodów szlachetnego współczucia. —9542—

Kronika zagraniczna.

⨯ Książę Edmund Radziwiłł, wikarjusz w Ostrowie, w W. Ks: Poznańskiem, napisał i wydał dzieło pod tyt: „Powaga kościoła i sumienie nowożytne" (Die Kirchliche Autorität und das moderne Bewustsein). Dzieło to obszerne, bo zawierające 664 stronnic druku, wydane u Aderholza w Wrocławiu, zwalcza protestantyzm, a broni Kościoła Rzymsko-Katolickiego. Wywody autora o protestantyzmie, o najnowszem stanowisku politycznem Kościoła w Cesarstwie niemieckiem i o stosunkach polskich, ulegną zapewne, jak sam autor mniema, krytyce jak najsurowszej.

⨯ W Berlinie brak mieszkań jest obecnie tak wielki, że jeden z przemysłowców wyrabia budki drewniane, w których znajduje się łóżko składane i stolik; budki te są na kółkach. Wielu też ubogich berlińczyków zamieszkuje w starych wagonach na okolicznych polach.

⨯ Borysław, miasto w Galicji w cyrkule Samborskim, zasługuje na nazwę miasta naftowego. Przed dziesięcioma mniej więcej laty Borysław był małą, spokojną osadą ubogich rolników; dziś, przeszło 20 tysięcy budek i szałasów ją dławi i przeszło 20 tysięcy brudnych, kudłatych postaci roi się w niej, patrząc wciąż w ziemię i pod ziemię. Dotąd wykopano 12 tysięcy szybów naftowych a raczej jam, z każdej zaś jamy eksploatuje się albo olej skalny albo wosk ziemny. Dosyć często się zdarza, że jeden szyb dostarcza tygodniowo trzy do czterech tysięcy centnarów nafty; ogólna eksploatacja w Borysławiu tygodniowo wynosi 12—18 tysięcy centnarów oleju skalnego i 4—5 tysięcy centnarów ściśle go wosku ziemnego. Cały obszar na którym rozwinęła się owa produkcja nafty i wosku, odstąpiony został przed 10 laty pewnemu spekulantowi za czynsz bardzo mały; obecnie tysiącami guldenów opłaca się przestrzeń 25 sążni w kwadrat wynosząca. Natła powinnaby z czasem całą wspomnioną okolicę podźwignąć z nędzy i ciemnoty; źródła naftowe znajdują się także w Truskawcu, Orowie, Mroznicy, Popielach, Jasienicy i w malowniczej dolinie nad Solną. Zaiste, niepotrzeba Ameryki, ażeby nietylko państwo austrjackie ale i większą część Europy w naftę galicyjską zaopatrywać. Spodziewać się należy, że po zbudowaniu drogi żelaznej inaczej te rzeczy pójdą. Tylko przedewszystkiem potrzeba rozumu, energji, pracy, wytrwałości i odpowiednich kapitałów.

⨯ Zjazd berliński miał kosztować Niemców przeszło miljon talarów. Wieczór i illuminacja w nowym pałacu pod Poczdamem u następcy tronu 100,000 talarów.

⨯ W hrabstwie Sussex w Anglji, złowiono karpia, który miał przez nozdrza przewleczoną srebrną obrączkę z napisem W. K. i N. K., w dniu naszego ślubu 15 maja 1674 r.—Karp ten ma więc około lat 200.

⨯ Znowu zmieniono nazwy kilku wsi w powiecie Wachowskim w sposób następujący: Dzięcielina, Steinshof, Grobia Grobitz, Jaroszewo Garstedt, Sprzeczewo Geisberg, Kolno Kulm.

⨯ Dziennik „S maphore de Marseille" udziela następujących szczegółów o handlu włosami służącemi do ozdoby głowy u kobiet. Roczny przywóz tego artykułu do portu marsylskiego wynosił poprzednio od dziesięciu do dwunastu tysięcy kilogramów, w roku 1871 wzrósł do 35,338 kilogramów! Największą część przywozu stanowią włosy pochodzące z Włoch, jakkolwiek pewna ilość przybywa z dalekiej Azji, od kobiet chińskich i japońskich. Dostawa rozmaitych szyniońów, peruk, loków i innych wyrobów z włosów, zatrudnia w Marsylji znaczną liczbę rąk; największa liczba wysyłaną bywa do Paryża, część zaś odbywa podróż powrotną, albowiem kupcy marsylscy zakupują takowe od dziewcząt wiejskich w Sycylji i innych częściach Włoch i po przerobieniu tychże włosów posyłają znów w też same okolice, gdzie takowe jeśnie ją na głowach znakomitych i eleganckich dam tamtejszych

⨯ Nepveau badając pod drobnowidzem krew wziętą z części sprawą różową zajętych, znalazł: 1) w niej znaczną liczbę bakteryj; na polu widzenia można ich było wyrażnie do siedmiu odróżnić; 2) we krwi wziętej z miejsc oddalonych od siedliska sprawy chorobowej znajdował także bakterje, ale już w mniejszej ilości. Prawie w każdej kropli krwi wziętej z ciała, można było wykazać pasożyty; 3) we wszystkich postrzeganych wypadkach bakterje należały do gatunku *bacteria puncta;* 4) znajdują się one we krwi tak przy róży idiopatycznej jak przy rannej; czy jednak stale obydwom tym formom towarzyszą, nie jest dotąd jeszcze ściśle wykazanem. (Gaz. Lekar.)

× Na scenie teatru w Krakowie, niezadługo ma być przedstawioną operetka: „Krokowiacy i Górale", część IIIcia, utworu pana Aleksandra Ładnowskiego, za którą otrzymał drugą nagrodę na tegorocznym konkursie. Muzykę skomponował pan Kazimierz Hoffman.

× Księżnika Jadwiga Drucka-Lubecka, poślubiła w Paryżu dnia 19 b. m. Stanisława Józefa **Bychowca**, Jenerała, posiadającego majątek w Grodzieńskiem. Matka panny młodej, wdowa po ministrze, w Paryżu od lat wielu zamieszkuje.

× Sir Ryszard Wallace, znany angielski miłośnik sztuki, zobowiązał się z własnej kieszeni ponieść wszystkie koszta wysyłki angielskich dzieł sztuki na przyszłoroczną wystawę wiedeńską.

× We Lwowie przedstąwiono w tych dniach po raz pierwszy operę Webera: „Wolny Strzelec" z nowym przekładem libretta. Główne partje śpiewali panna Kramer i pp. Cieślewski i Borkowski. Wykonanie zadowolniło słuchaczów.

Przegląd polityczny.

Nie wiele spraw bieżących przynoszą wiadomości z **Francji**. Krytyki i sprawozdania z rocznicy 22-go b. m. zajmują jeszcze kolumny dziennikarskie; zjawiła się w nich przy sposobności wcale spora kaczka o bankiecie w Chambery. Nowiniarze rozgłaszają, że Gambetta sam wstawił się do Thiersa o zakazanie bankietu, obawiał się bowiem, aby garybaldczycy nie wykonali jakiego zamachu na uroczystujących w dniu 22-m b. m. Niepotrzeba mówić jak niedorzeczną jest podobna interpretacja skandalu sabaudzkiego. O objazdach Gambetty po kraju, który wszelkiemi środkami, jakie daje życie społeczne, nie tylko samą siłą państwową w związku z Francją utrzymać potrzeba, nie ma dotychczas żadnej wiadomości.

Na wczorajszem posiedzeniu kommissji nieustającej, która nazwą swoją przypomina owe „lucus a *non* lucendo" — miano zainterpelować rząd z dwóch stron: republikanie wystąpili (jeśli do interpellacji przyszło) przeciwko zakazom w d. 22 b. m., rojaliści zaś przeciwko przypisywanym rządowi zamiarom reform konstytucyjnych. Obie te kwestje żywo zajmują opinję— w obu rząd mógł udzielić wyjaśnień, któreby zarysowały obecne jego stanowisko—jego widoki na niedaleką już przyszłość. Takiej jednak stanowczej odpowiedzi p. Thiers z pewnością żadnemu z ministrów swoich udzielić nie pozwolił. Do „reform konstytucyjnych" rojaliści zaliczyć musieli i przeniesienie stolicy do Paryża. U nich nazywa się to zmianą konstytucji.

Znowu silniej występuje pogłoska, że p. Thiers sam od siebie poprze na następnej sesji zgr. narod. projekt ustanowienia wice-prezydentury. W zamian za to poparcie zażądałby od zgromadzenia dla siebie prezydentury dożywotniej. W podobne żądanie dzienniki poważniejsze nie wierzą. Na pierwszą wiadomość o niem nasuwa się zaraz każdemu myśl, dlaczegożby zgromadzenie także czegoś dla siebie zażądać nie miało—np. władzy konstytucyjnej? i logicznie ta władza przedstawia się jako nieodzowny ekwiwalent władzy dożywotniej prezydenta.

Coby na tem Francja wygrała gdyby ją dzisiejsze zgromadzenie ukonstytuowało? i czyby podobna ewentualność nie rozsadziła ram dzisiejszego programatu p. Thiersa: utrwalenie rzeczypospolitej zachowawczej.

Przeciwko władzy dożywotniej podnieśliby się republikanie równie jak rojaliści. P. Thiers mógłby przez ustępstwa połączyć się z jednymi, i uderzyć na drugich. Prawdopodobniejszem wydaje się ewentualne przymierze z rojalistami. Dopiero w tem przymierzu znalazłby dla siebie władzę dożywotnią. Lecz w ogóle podobne działania nie leżą w jego planach. Pan Thiers nie zechce sięgać po rzeczy, które względy rozsądku i uczciwości za niemożliwe uznać nakazują.

Co do wice-prezydentury: ta może znaleźć poparcie zwłaszcza republikanów mających już gotowego kandydata w p. Grévym. Rojaliści popieraliby z początku ks. Aumale, później jednak w obec koalicji republikanów i Thiersa przyjęliby Grévego. Oprócz tych nazwisk, publicystyka francuzka wysuwa jeszcze dwa inne: Gambetty i Periego. „G. Kolońska" uważa, iż ta druga kandydatura posiada lepsze widoki niż pierwsza. Ogłaszając swój akces do rzeczypospolitej Kaz. Perier myślał już o wice-prezydenturze i chciał sobie republikanów przejednać.

W buletynach telegraficznych z ostatnich dni można było zauważać pewną lukę w wiadomościach tyczących rozpoczęcia, przebiegu i końca wyborów do Folkestingu w **Dańji**. A jednak te właśnie wybory były nadzwyczaj ważne dla królestwa, jak się to pokazuje z długiej, całe miesiące trwającej walki prowadzonej przez różne stronnictwa. Korrespondent „Nord. Allg. Ztng" z Kopenhagi, podaje rezultat tych wyborów, z którego dowiadujemy się, że lewica liczebnie zwyciężyła i rozporządza znaczną większością w drugiej Izbie; że jednak konserwatyści, jakkolwiek słabsi liczbą, otrzymali przewagę w ważniejszych miejscowościach a szczególniej w stolicy, i że socjaliści mimo rozgłośnej bardzo działalności, wielkie zrobili *fiasco*. Ta porażka trzeciej kategorji ubiegających się o władzę w państwie, upraszcza cokolwiek położenie, nie będzie mogła jednak przeszkodzić, ażeby sesja sejmowa rozpoczynająca się w pierwszy poniedziałek przyszłego miesiąca, ze względu na ugrupowanie się i dążenia stronnictw pozostałych na placu boju, nie odbyła się bardzo burzliwie. Wobec znacznej mniejszości zachowawczej w tej Izbie, i większości konserwatywnej w pierwszej Izbie w Landsthingu, większość lewicy w Folkesthingu nie będzie mogła tak łatwo poradzić sobie z gabinetem, ale też i żywiołom zachowawczym, w najlepszym razie z trudnością się tylko uda, oddziałać przeciwko przerobieniu Dańji na liberalną, do czego właśnie dąży opozycja. Nie od rzeczy będzie tu przypomnieć manifest wydany przez przewódców lewicy w celach agitacji wyborczej, zawierający następne *desiderata*: „Zniżenie cła od niezbędnych artykułów do życia i podwyższenie go na przedmioty zbytku; wprowadzenie podatku od dochodu i od majątku; zniesienie lub zmniejszenie podatków budowlanych; zniesienie dziesięcin; urządzenie stosunków włościańskich tak, aby grunta chłopskie wraz z zabudowaniami, pozostały w posiadaniu włościan; zniesienie cenzusu przy wyborach gminnych; utrzymanie wpływu prawnego jaki w sprawach kościelnych posiada; dostateczne uposażenie kaznodziejów kościoła narodowego; danie gminom prawa rozstrzygania o instalacji w nich kaznodziejów; ustalenie poziomu oświaty publicznej na drodze prawodawczej; reforma w egzaminach urzędowych i przyjmowanie do uniwersytetów bez egzaminu; rozszerzenie i wzmocnienie oświaty ludowej; uwzględnienie zasady równości przy rewizji organizacji wojskowej i zmniejszenie ciężarów wypływających z obecnego systematu wojskowego."

Taki jest program parlamentarny obecnej większości w Folkesthingu. W pierwszej jednak epoce nowej sesji, walka toczyć się będzie nie tyle o teoretyczne zasady, jak o inny postulat wypowiedziany w manifeście lewicy i mający pod względem praktycznym nierównie większe znaczenie, mianowicie: że Folkesthing, w którym od chwili obecnej opozycja pewna jest większości, ma mieć głos stanowczy przy stanowieniu prawa skarbowego. To żądanie lewicy jest zupełnie logicznem, wtedy bowiem dopiero gdy się w ręku trzyma worek, można myśleć o usunięciu rządu niedogodnego, bez względu na inne czynniki polityczne. Rząd i konserwatyści wytężą też pewno na ten punkt kardynalny wszystkie swoje siły ażeby utrzymać *status quo* i tym sposobem zachować sobie w kompetencji czynników prawodawczych, częściową rękojmię zabezpieczenia przeciwko zachceniom opozycji.

Pomiędzy dzisiejszemi depeszami telegraficznemi, pod względem treści i obszerności, pierwsze miejsce zajmują wiadomości o delegacjach **austro węgierskich**. Telegramy peszteńskie donoszą o rozpoczęciu rozpraw nad budżetem w komisji finansowej delegacji austrjackiej i o treści przedstawionej nareszcie księgi czerwonej. Na początku rozpraw budżetowych, minister spraw zagranicznych mając na względzie interpelację w pewnej części prasy, wzmiankowanej w przemówieniu cesarskiem solidarności ministerjów w sprawach budżetowych, zapewnił wyraźnie, że nie było tu mowy o jakimkolwiek nacisku na narady lub uchwały delegacji. Hrabia Andrassy nie omieszkał zresztą przytem nadmienić, że solidarność owa na tem mianowicie zależy: że rząd uważa proponowane przez ministra wojny pozycje, za potrzebne; oświadczenia ministerjalne zdają się mieć przedewszystkiem na celu uprzedzić wszelkie ewentualne drażliwości w kołach delegowanych i nadać z góry rozprawom nad budżetem cechę pojednawczą.

Księga czerwona pod względem liczby dokumentów, nie wiele się różni od zbioru z lat poprzednich; jest ich nieco mniej i brakuje zwykłego *exposé*, a ciekawość prasy austrjackiej o tyle tą razą będzie zawiedzioną, że między dokumentami dyplomatycznemi księgi czerwonej żaden nie ściąga się do wypadków politycznych z ostatnich czasów.

Jeden z sędziów polubownych w sprawie „**Alabamy**," p. Cockburn, ogłosił oddzielnie swoje wotum; epilog ten jednakże kwestji, która już wszystkich znudziła, może wzbudzić zajęcie jedynie w szczupłem kółku ludzi fachowych.

Przedwczoraj nadeszły do **Sztokolmu** zwłoki zmarłego króla; wypadek ten wywołał ogólną manifestację żałoby ze strony ludności stołecznej; co ze względu na sympatję jaką cieszył się Karol XV-sty, jest rzeczą naturalną i z góry przewidzianą.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 25-go przed południem. — Poseł niemiecki Arnim przybył tu dziś zrana.

Londyn 24 go.—Słychać że Francja przyjęła następujące warunki układu handlowego z Anglją: Ma być zawarty traktat. Oba narody przyznają sobie prawa narodów najbardziej uprzywilejowanych. Podatek nadzwyczajny nałożony na statki angielskie, w przyszłości zniesionym zostanie. Wkrótce spodziewają się ostatecznego załatwienia sprawy.

Paryż 24-go.—Pomiędzy Włochami i Francją wyniknął spór. Włochy żądają 500,000 fr. należnych im jakoby jeszcze z epoki odstąpienia Sabaudji i Nicei, Francja kompensuje tę należność przez wypłatę pensji, jakie pobierało z kass jej duchowieństwo zakonów suprymowanych przez Włochy. Rząd Włoski nie uznaje tytułu tych wypłat za legalny i niechce ich przyjąć na własny rachunek.

Na posiedzeniu czwartkowem komisji nieustającej, lewica zainterpeluje rząd o zakazy bankietów, prawica o reformy konstytucyjne.

W sprawie traktatów handlowych, mocarstwa pójdą za przykładem Anglji i czekają teraz na zawarcie przez nią odpowiedniego układu z Francją.

Londyn 24-go.—Sir Aleksander Cockburn ogłosił wyrok, jaki wydał był odrębnie od innych sędziów w sprawie Alabamy.

Londyn 25 go zrana.—Do „Timesa" telegrafują z Konstantynopola, że N. Cesarz Wszech Rossji w rozmowie z Dżemilem paszą w d. 19 b. m. kilkakrotnie wyraził życzenie spotęgowania jeszcze stosunków serdecznych z Turcją.

Konstantynopol 24 go.—Chalil-bey, poseł w Wiedniu mianowany został ostatecznie ministrem spraw zagranicznych.

Drezno 25 go.—Ks. następca tronu saskiego przyjął zaproszenie na łowy do Ischl.

Monachium 25 go.—Słychać, że Pfretzschner przyjmowany na był posłuchaniu u króla w zamku Berg i że ma już nominację na ministra spraw zagranicznych i przewodniczącego w gabinecie z prawem dożywotniego zasiadania w radzie państwa. Inni dotychczasowi ministrowie pozostają. Król zlecił całemu gabinetowi przedstawienie odpowiedniej osobistości na urząd ministra skarbu.

Berlin 25 go.—Baron v. Kendell mianowany zostanie posłem w Konstantynopolu; na miejsce barona v. Radowitz w Bukareszcie wyznaczony jest radca legacji Pfuel.

Paryż 24 go. — Dzienniki okazują rozczarowanie z powodu, że ministerium ultramontańskie nie przyszło w Bawarji do skutku. „Liberté" mniema jednak, że w przyszłości Bawarja odzyska swoją swobodę działania, skoro tylko Francji wrócą dawne siły i wielkość.

Peszt 25 go. — Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu komissji budżetowej w delegacji, Grocholski zapytał Andrassego, czy zjazd berliński dotknął zadań wewnętrznej polityki Austrji. Andrassy udzielił odpowiedź przeczącą. Z Księciem serbskim stosunki Austrji są dobre, bruździ w nich wszakże pewne stronnictwo.

Chciano zmniejszyć fundusz dyspozycyjny. Andrassy zapewnił, że fundusz ten nie będzie obrócony na cele prassowe i policyjne. Znaczna większość w skutek tego uchwaliła cyfrę jakiej dopominał się rząd.

Wystąpienie Andrassego sprawiło bardzo dobre wrażenie. Minister wojny nie ma się już czego obawiać ze strony delegacji. (Kredyt 7 miljonów guldenów). Pomimo opozycji młodszych zwłaszcza delegatów, wytworzyło się silne stronnictwo popierające jego żądania.

Peszt 24 go.—Księga czerwona rozdana dziś w delegacji zawiera 69 dokumentów. Najważniejszemi są: korrespondencje wymienione pomiędzy posłami przy dworach zagranicznych i Andrassym, zaraz po objęciu przezeń urzędu, depesze hr. Wimpfen we Włoszech stwierdzające dobre wrażenie, jakie wywarła w Rzymie nominacja Kübecka na posła przy Papieżu, depesze w przedmiocie prześladowania żydów w Rumunji. Są także noty wymienione z Francją, względem modyfikacji w stosunkach handlu morskiego i lądowego. Do gabinetu angielskiego wysłało ministerium dwie depesze w sprawie robotników, a kilka depesz w przedmiocie prawa morskiego.

Peszt 25-go.—Na wczorajszem posiedzeniu delegacji austrjackiej w sprawozdaniu z polityki zagranicznej Andrassy nie wspomniał wcale o Francji. Co do Włoch oświadczył, że Austrja na równi z innemi mocarstwami wstawiła się za samoistnością papieża i przyznaniem uprzywilejowanego generalatom zakonnym. Interwencja ta nie naruszyła wcale dobrych stosunków z rządem króla Wiktora Emanuela.

Peszt 25-go.—Na posiedzeniu kommissji wojskowej w delegacji zażądano ścisłego przeprowadzenia systematu dywizji territorjalnych i decentralizacji magazynów, dostarczających artykułów przy organizowaniu wojska potrzebnych.

Peszt 25-go. — Delegacja przedlitawska przyjęła dziś kilka tytułów budżetu wojennego, niektóre pozni-

żała nieznacznie, inne, jak na szkoły wojskowe podwyższyła.

W delegacji węgierskiej Andrassy ma być dziś interpelowanym w następujących przedmiotach: 1-o. polityka wschodnia; 2-o. zjazd berliński; 3-o. stosunki z Rzymem.

Peszt 25go.— Na wczorajszem posiedzeniu wieczornem komissji budżetowej, w delegacji przyjęto cały budżet skarbu bez zmian. Przy rozprawach nad budżetem spraw zagranicznych, Andrassy oświadczył, że celem jego polityki jest pokój i rozwój pomyślności państwa. Chce on, aby wieśniak spokojnie mógł rolę swoją uprawiać, a przemysłowiec z ufnością kapitały wkładał w przedsiębierstwa. „Na zjeździe berlińskim — są słowa Andrassego — nie zawarto żadnych umów, wymieniono tylko wzajemne poglądy. Stosunki z Rossją i Niemcami są doskonałe, z papieżem i Włochami dobre. Działalność dwóch poselstw obok siebie w Rzymie nie wywołuje kollizji. Nieprawdą jest to co włożono w usta Andrassego w przedmiocie jezuitów. Kwestje wewnętrzne zostawia Andrassy obu gabinetom zarządzającym monarchją.

Peszt 25-go.— Delegacja węgierska przyjęła dziś bez zmiany budżet spr. zagr.

Lwów 25go.— Juljan Czerkawski ubiega się o mandat poselski w okręgu samborskim.

Bukareszt 25-go.— Minister spr. zagr. Costaforu powrócił z Benderu gdzie się był udał na powitanie Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rossji. Costaforu doznał w Benderze jaknajbardziej łaskawego przyjęcia i dwa razy zapraszany był do stołu cesarskiego.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa dnia 27 września, godzina 10 z rana.

Drezno 26-go. — Zjazd rzemieślników; na otwarciu obecnych 288 delegatów reprezentujących 61,334 głosy.

Paryż 26-go.—Prawica projektuje powierzenie Thiersowi prezydentury dożywotniej.

KRÓL MALARZ.

Niedawno zmarły król Szwedzki Karol XV oprócz literatury uprawiał także i malarską sztukę. Głównie zaś lubował się w malowaniu pejzażów.

Przesyłał on często bardzo swoje obrazy na coroczne wystawy paryzkie. Pokilkakrotnie sędziowie chcieli wynagrodzić te roboty królewskie medalem 1 ej klassy, ale Karol XV odmawiał tej nagrody, podejrzywając zawsze, iż pragniono udzielić ją królowi a nie artyście.

Raz jednak monarcha zapragnął dowiedzieć się stanowczo, jaka jest artystyczna wartość robót przez niego nadsyłanych. Posłał więc na wystawę obraz przedstawiający jakąś okolicę śniegiem pokrytą i podpisał go nazwiskiem wcale nieznanem.

Ale kiedy już się zbliżał termin rozdawania medalów, Karol XV który pilnie czytywał sprawozdania po dziennikach z wystawy pomieszczone, zdziwił się niepomału, nie mogąc znaleźć ani wzmianki o obrazie przez siebie przesłanym. Napisał więc list do prezydującego w komissji wystawowej i w tym liście oświadczając że sam już zaprzestał malować, polecał wyrozumiałości sędziów ów obraz jako dzieło młodego i utalentowanego malarza, który rokował wielkie nadzieje.

W kilka dni król otrzymał odpowiedź następującej treści:

Najjaśniejszy Panie!

„Przykro nam donieść, że obraz protegowanego Waszej Królewskiej Mości nie mógł żadną miarą zasłużyć na zaszczytne odznaczenie na wystawie paryzkiej. Widocznie w Szwecji król daleko lepiej maluje od swoich poddanych i przychodzi nam tylko żałować, że Wasza Królewska Mość zaprzestałeś już zaszczycać naszą wystawę swojemi pracami, które były prawdziwą jej ozdobą."

Wątpić należy ażeby królowi odpowiedź ta zrobiła wielką przyjemność, ale przynajmniej wiedział już czego się trzymać.

— *Panie Redaktorze!* Dla dobra publicznego, chciej Pan umieścić te słów kilka, które wcale nie powinny być obojętne. Nauczyciele muzyki, zwłaszcza młodsi, jeżeli są przyjmowani dla nauki panien mniej więcej już dorosłych, w żaden sposób nie powinni być zostawiani sam na sam ze swojemi elewkami bo skutkiem tego mogą być bardzo smutne następstwa. Przed paru tygodniami miał miejsce wcale nie miły wypadek z metrem muzyki, w którym młoda panna, mówiąc nawiasowo, pokochała się i nawet opuściła dom rodzicielski.

Przypuśćmy, że ów metr będąc kawalerem mógł zrobić jej propozycję związku małżeńskiego, lecz niestety; on jest już związany ślubem. a prawo u nas dwóch żon mieć zabrania. Czy o takiem postępowaniu zamilczeć można? nie, ostrzedz koniecznie wypada, gdyż na przyszłość, każdy przyjmujący nauczyciela, albo sam będzie miał oko zwrócone na jego postępowanie, albo przynajmniej, będzie wybierał takiego nauczyciela muzyki którego konduita nie jest podejrzaną. —9511— *N.*

— W dniu wczorajszym, współwłaściciel znanego Magazynu Nowości, p. Ludwik Thonnes wraz z żoną, wyjechał do Paryża, dla sprowadzenia już na nadchodzący karnawał artykułów mody, gdyż na obecną jesienną porę, rzeczony Magazyn obficie jest zaopatrzony we wszelkie okrycia, palet ty, kostjumy i t. p.

W Szpitalu Dzieciątka Jezus
udziela bezpłatnie porady na
Choroby wewn.: Dr Antecki, codzień od g. 9 do 10 rano,
Choroby zewn.: Dr Orłowski, codzień od g. 9 do 10 rano
Choroby organów moczo-płciowych od godz. 11—1½, Dr. Orłowski we Wtorki, Czwartki i Soboty; Dr. Wszebor w Poniedziałki, Środy i Piątki. — Wejście przez drzwi główne od placu.

Szpital Ś-go Ducha, przy ulicy Elektoralnej
codziennie z wyłączeniem świąt:
Choroby wewn.: od 11-ej do 12-ej z rana Dr. Lambl;
Choroby zewnętrzne, od 12-ej do 1-ej Dr. Girsztowt.

Szpital Ś-go Rocha na Krakowskiem-Przedmieściu
codziennie od 9-ej do 10-ej z rana,
Choroby wewnętrzne, Dr. Obrębski.
Choroby zewnętrzne, Dr. Stankiewicz.

TEATR LETNI.
Dziś: **Broń niewieścia, Księżna Jerzowa.** — Jutro: **Marja Stuart.**

TEATR WIELKI.
Jutro: **Norma.**

SPOSTRZEZENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem
Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza%	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	749 5	+ 8 8	90	płn. zach. pochm.
dziś o g. 7 rano	751 5	+ 6 7	85	zachodni pogoda
„ o g. 1 z poł.	751 5	+ 9.4	88	zachodni pół pogodnie

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj: Najmniejsze ciepło st. + 6 0; Największe ciepło st. + 15 5

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 27 Września 1872 roku.

Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 11
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 62½
Pruskie tal. w bil. rs. 1 k. 10¼—1—9½
Austryjackie floreny w bil. k. 66 — 66½

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup). . .	—	—	89	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	95	—	94	70
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	93	30	93	—
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869 . . .	93	40	93	10
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	90	85	90	55
Listy Likwidacyjne rs. 100	78	40	78	10
Obligi Tow- Kredyt. Ziemskiego . .	—	—	100	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	108	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	95	-	94	50
Nowa Ros. poż prem. z r. 1864 . . / „ „ „ „ ostempl. .	153	—	-	—
„ „ „ „ z r. 1866 . / „ „ „ „ ostempl. . .	151	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	99	50	98	50
Akcje Dr. żel Warsz-Bydgoskiej . .	—	—	75	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	138	25
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	—	—	119	50
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250 .	366	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. .	291	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia .	142	—	139	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	-	—	108	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500	520	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	110	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast kop. 105⁵⁄₉
Od Likwidacyjnych kop. 128⁸⁄₉
Od Listów Zastawnych nowych kop. 131¹⁷⁄₁₈
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 244⁴⁄₉
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 87½ rs. 109 k. 65
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 34½ rs. 7 k. 32½
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 30 rs. 87 k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w rs. 99 k. 45 rs. 99 k. 15.

— **Ceny Targowe Warszawskie.**— Z d. 26 Września płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs. 7 kop. 80 do rsr. 9 kop. 30; żyta wagi 232 do 240 od rsr. 5 kop. 25 do rsr. 5 kop. 70; jęczmienia 2 i 4-go rzędowego rsr. 3 kop. 90 do rs. 4 kop. 50; owsa rs. 2 kop. 70 do rsr. 2 kop. 85; Groch polny rs. 4 kop. 20 do rs. 5 kop. —; kartofle rs. 1 kop. 5 do rsr. 1 kop. 20; siana od k. 40 do 42½; słoma od k. 17½ do k. 22½ za pud.

— **Okowitę** płacono—dnia 26 września hurtową składniczą za garniec od kop. 146—146½. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 148—150.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą stóp. 9, c. 4.

Redaktor Juljan Statkowski. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny, Nr. 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою. (Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 213.

Dnia 27 Września 1872 roku. *Piątek.* *Dnia 15 (27) Września 1872 roku.*

PRZYRODA I PRZEMYSŁ

Tygodnik Popularno-Naukowy Illustrowany,

poświęcony rozpowszechnianiu nauk przyrodzonych i ich zastosowań do przemysłu, w kwartale czwartym wychodzić będzie w tejże samej formie i zakresie jak dotąd.

Nowo przybywający Prenumeratorowie otrzymają gratis wyszłe przed 1-szym Października pierwsze pięć zeszytów **Księgi Wynalazków** wychodzącej przy piśmie jako dodatek bezpłatny.

Prenumeratorowie Przyrody i Przemysłu otrzymają po niższej **od zwyczajnej cenie Bibliotekę Nauk Przyrodniczych** składającą się z wykładów systematycznych według najświeższych poglądów opracowanych, oraz **„Bibliotekę Umiejętności Przyrodniczych,“** składającą się z popularnych monografji.

Przedpłata na Przyrodę i Przemysł wynosi:

W Warszawie: Rocznie rs. **6**, Półrocznie rs. **3**, Kwartalnie rs. **1** kop. **50**; Miesięcznie kop. **50**.—Na prowincji wraz z przesyłką: Rocznie rs. **8**, Półrocznie rs. **4**, Kwartalnie rub. sr. **2**

Przedpłata na **Bibliotekę Nauk Przyrodniczych** (Tom I. Fizyka Reis'a). Dla prenumeratorów Przyrody i Przemysłu, wynosi rs. **3** kop. **60**., dla nieprenumerujących rs. **6.**

Pierwszy zeszyt Fizyki Reis'a, jest już w handlu księgarskim.

Przedpłata na Bibljotekę Umiejętności Przyrodniczych wynosi (bez przesyłki na prowincję):

Dla Prenumeratorów: rocznie rs. **3**, półrocznie rs. **1** kop. **50**, Kwartalnie kop. **80**.

Dla nieprenumerujących: Rocznie rs. **3** kop. **60**, Półrocznie rs. **2**, Kwartalnie rs. **1**.

— 9142 — (5 - 6)

PISMA PERJODYCZNE

FRANCUZKIE i NIEMIECKIE

rozpoczynające rok swój w Październiku.

Cendrillon rocznie 2 rs. 25 kop. z przesyłką 3 rs. 25 kop.
Conseiller des dames et des demoiselles, 4 rs. 50 kop., z przesyłką 6 rs.
Echo des feuilletons, 3 rs. 60 kop., z przesyłką 5 rs.
Journal des dames et demoiselles petite edition, 4 rs. z przesyłką 5 rs. 50 kop.
„ „ „ „ „ grande edition, 5 rs. 40 kop. z przes: 7 rs. 50 kop.
Modes vraies, 2 rs. 25 kop., z przesyłką 3 rs. 50 kop.
Musée des familles, 2 rs. 70 kop., z przesyłką 4 rs.
Poupée modéle, 2 rs. 70 kop., z przesyłką 4 rs.
Saison, 2 rs. 40 kop., z przesyłką 4 rs.
„ wydanie z 36 kolorowanemi rycinami, 6 rs., z przesyłką 8 rs.
Semaine des enfants, 6 rs. 30 kop., z przesyłką 8 rs. 50 kop.
Aus allen Welttheilen, 4 rs., z przesyłką 6 rs.
Blätter f. d. häuslichen Kreis, 3 rs. 80 kop., z przesyłką 6 rs.
Buch für Alle, 2 rs. 30 kop., z przesyłką 4 rs. 30 kop.
Buch der Welt, 3 rs. 80 kop., z przesyłką 5 rs. 80 kop.
Daheim, 3 rs. 25 kop., z przesyłką 5 rs. 25 kop.
Familien Zeitung, 5 rs. 40 kop., z przesyłką 8 rs.
Hausfreund, 3 rs. 60 kop., z przesyłką 5 rs. 60 kop.
Modenwelt, 2 rs. 30 kop., z przesyłką 3 rs. 80 kop.
Neue Blatt, das, 3 rs. 50 kop., z przesyłką 5 rs. 50 kop.
Omnibus, 3 rs. 25 kop., z przesyłką 5 rs. 25 kop.
Roman-Magazin des Auslandes, 5 rs. 80 kop., z przesyłką 7 rs. 80 kop.
Roman-Zeitung, 5 rs. 40 kop., z przesyłką 7 rs. 40 kop.
Ueber Land und Meer, 5 rs. 40 kop., z przesyłką 7 rs. 40 kop.
Illustrirte Welt, die, 3 rs., z przesyłką 5 rs.
Zu Hause, 1 rs. 90 kop., z przesyłką 3 rs. 80 kop.

Prenumeratę przyjmuje **KSIĘGARNIA i SKŁAD NUT**

E. WENDE i Spółki

(2 3) — 9243 — Krakowskie-Przedmieście, Nr 412*a*.

Rejent Kancellarji przy Sądach Pokoju

w WARSZAWIE,

Zawiadamia, iż na żądanie opieki nieletnich Haberfeldów i w skutek upoważnienia W. go Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, pozostałość po niegdy Szymonie Haberfeld, składająca się z mebli, ozdób pokojowych, sprzętów gospodarskich, garderoby, bielizny, pościeli, towarów łokciowych, jedwabnych, wełnianych, bawełnianych, aksamitu czarnego, firanek, płótna, chustek Himalaja wełnianych, kassy ogniotrwałej, zegarka złotego, książek w języku hebrajskim i niemieckim, oraz różnych drobnych przedmiotów, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w Warszawie w domu pod Nr 2248*b*, przy ulicy Nalewki, w dniu 18 (30) Września r. b. i następnych, zawsze od godziny 10 z rana poczynając, przed podpisanym Rejentem.

W Warszawie dnia 14 (26) Września 1872 r.

(1—2) — 9537 — (Podpisano) **Antoni Kochanowski (M. P.)**

ABONAMENT MIESIĘCZNY

tylko kopiejek 30!

Czytelnia polska, francuzka i niemiecka, przy księgarni **M. Neudinga** przy ulicy Rymarskiej Nr 737/8, obok Izby Skarbowej, znacznie teraz powiększoną została nowo wyszłemi dziełami. Cena abonamentu za książki polskie, francuzkie i niemieckie kop. 30 miesięcznie. Katalogi nowo wydane. —9437 — (2 - 3)

W dniu 20 Września (2 Października) r. b. o godz. 10 z rana, sprzedaną zostanie w drodze subhastacji

NIERUCHOMOŚĆ

Nr 1147h wraz z zabudowaniami przy placu targowym Witkowskiego położoną, obejmująca rozległości gruntu około łokci kw. 80,000. Vadium rs. 2,000; licytacja rozpocznie się od summy rs. 24,985 kop. 53, jako 2/3 części szacunku przez biegłych w taksie sądowej wynalezionego. Termin powyższy odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Wydziału Igo pod Nr 549 przy ulicy Długiej, gdzie warunki przejrzane być mogą, oraz u Extrahenta egzekucji Edwarda Kowalskiego, Patrona Trybunału w Warszawie, pod Nr 1768 przy ul. Śto-Jerskiej zamieszkałego. — Teodor **Łącki,** Obrońca przy Senacie. —9501— (1—2)

W dniu 28 Września (10 Października 1872 roku, o godz. $1\frac{1}{2}$ z południa sprzedaną zostanie w drodze działów w Wydz. 2gim tutejszego Trybunału Cywilnego

NIERUCHOMOŚĆ

Nr 1316 przy ulicy Nowy-Świat położona. Licytacja zacznie się od summy rs 30,170 k. 49 jako szacunku taksą biegłych wykrytego. Vadium rs. 2000. Nabywca obowiązany będzie oprócz stawionego wadjum, które zalicza sie na szacunek, spłacić dwie wierzytelności t. j. rs. 4,500 i rs. 6,165 kop. 70, zaś 3/4 resztującego szacunku mocen zatrzymać przy gruncie a 1/4 winien złożyć do depozytu Banku. Pożyczka Tow. Kred. M. Warszawy przyznaną jest w summie rs. 7500., bo w takiej tylko [illegible] przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Tryb. Cywil. Wydz. 2go pod Nrem 549 istniejącej i u podpisanego obrońcy pod Nrem 1771*a*, (nowy 14) przy ulicy Śto Jerskiej zamieszkałego. Henryk **Hoffman** Adwokat. —9254— (2—3)

OSOBA

w średnim wieku, życzy sobie przyjąć obowiązek do niemłodej Pani, albo złożonej chorobą. Wiadomość: ulica Trębacka, nowy Nr domu 5, mieszkania 11, na drugim piętrze. - 9418 — (2—3)

Potrzebni są do zakładu fotograficznego: Klocha i Dutkiewicza, dwaj

młodzi ludzie

do nauki kopjowania, na pierwszy miesiąc bez wynagrodzenia, dalej zaś, za wynagrodzeniem odpowiedniem do zdolności. Wiadomość w zakładzie. — 9509 — (1—3)

OGRODNIK

z prowincji, poszukuje obowiązku na wieś. Wiadomość przy ulicy Nowolipki, Nr 3, u stróża. —9505 — (1—1)

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA HAMBURGSKO-AMERYKANSKIEGO TOWARZYSTWA AKCYJNEGO

POLACK SCHMIDT

znajduje się w Warszawie jedynie tylko na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej ulicy w domu dawniej Bajera, Nr 412a i posiada.



1° Maszyny duże nożne w cenie od 50 rs. i wyżej. Wyższa cena zależy od wykwintniejszej roboty stolarskiej, zaś dobroć samej maszyny, to jest werku, przy każdej cenie jednakowa. Maszyny te będąc tutaj od 8 lat w znacznem co rok zwiększającem się użyciu, tak w pierwszorzędnych zakładach jak i bardzo wielkiej liczbie domów prywatnych, znane są dobrze tutejszej publiczności.

2° Maszynki ręczne „Germania“ **dwunitkowe** szyjące piękną stebnówką, posiadają **wszelkie przyrządy** jak w maszynach dużych, cena łącznie ze wszystkiemi przyrządami 33 rs. Są to jedne z najpraktyczniejszych i stosunkowo najtańszych maszynek ręcznych.

Każda maszyna opatrzona dokładnym stemplem fabryki i za dobroć takiej tak fabryka jak i skład poręcza.

Gwarancja dwuletnia, nauka dokładna i bezpłatna.

Ułatwienie nabycia przez rozłożenie wypłaty na miesięczne raty.

Każda maszyna w składzie kupiona, gdyby się okazała niepraktyczną lub niedobrą, może być w ciągu 14 dni od chwili kupna zwrócona bez żadnej ze strony składu pretensji i za wyliczeniem kupującemu całkowitej zapłaconej kwoty.

W **Płocku** maszyny te posiada p. **S. Goldberg** w magazynie swoim przy ulicy **Grodzkiej**, za dobroć maszyn u niego kupionych, a opatrzonych stemplem fabryki, skład Warszawski gwarantuje

Nici i jedwabie we wszelkich kolorach, na rolkach i w motkach, igły do wszelkich systemów, oliwa sznurek, po cenach najtańszych.

Adres: Skład Maszyn do szycia **POLACK SCHMIDT**, Warszawa, Nr 412*a*. (23—0) —4030—

W skutek polecenia Magistratu M. Warszawy z d. 1 (13) Września 1873 r. za N. 13825/7474, sprzedane zostaną przez publiczną Licytację w d. 25 Września (7 Października) 1872 r. o godz. 10 z rana w domu Administracji Pogrzebowej za rogatką Powązkowską zniszczone

EFFEKTA POGRZEBOWE

a mianowicie: Karawan, Dekoracje z karawanów, Deki z koni, Garderoba żałobna, Chomonta, Szory, i t. p. przedmioty, za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze.

A. Zieliński Nadzorca Eff. Pogrzeb.

—9310— (2—3)

NAUCZYCIELKA,

znająca język francuzki i muzykę, poszukiwaną jest bez pośrednictwa na Wołyń, do dwóch panien, w wieku lat 13. Wiadomość w zajeździe Dziekanka pod Nrem 1.

—9423— (3 -3)

GUWERNANTKI

Angielki, Francuzki i Niemki z muzyką lub bez. **Bony** niemki i francuzki, **Nauczyciele** różnych narodowości i stopnia wykształcenia, oraz **Kerrepetytorowie** są do pomieszczenia stale lub na godziny. **C. Merry**. Senatorska Nr 6. Tamże przyjmują się osoby do Konwersacji w języku francuzkim i do nauki róbót damskich.—9255—2-3

Agenci i Kolporterzy zręczni,

znający dobrze Warszawę i mówiący dobrze po niemiecku, znajdą pod korzystnemi warunkami zajęcie w Księgarni i Składzie Nut Ferdynanda Hösick, przy ulicy Senatorskiej Nr 496. —9406— (2 -2)

Mam do umieszczenia Nauczycielki Polki, Francuzki, Niemki, z wyższem i niższem wykształceniem, również Nauczycieli, Bony i osoby do towarzystwa.

S. MASŁOWSKA.

Krakowskie-Przedmieście Nr 17.

—9385— (2—3)

— Kilka Paryżanek z Angielskim językiem i muzyką, oraz Francuzka z niemieckim i Niemka posiadająca wysoko muzykę i wykład języka francuzkiego, poszukują miejsca zaraz, a to za pośrednictwem rekomendacji Guwernantek i Guwernerów, ul. Długa Nr 32 nowy. Tamże są potrzebne do umieszczenia Guwernantki polki, z wyższem i niższem ukształceniem, z muzyką i bez.

Natalja CIEŚLIŃSKA.

—9232— (3 - 6)

Francuzki i Angielki

z niemieckim językiem i muzyką, są do umieszczenia—także i **Guwernerowie** Francuzi i Polacy z muzyką, greckim, łacińskim i niemieckim językami, oraz Polki z wyższem i niższem wykształceniem. **Bony** Francuzki, Niemki, są również do umieszczenia za pośrednictwem **A. Witkowskiej**. Ulica Niecała Nr 10 nowy, na dole.

—9100— (6 -6)

O S O B A,

posiadająca muzykę, język francuzki, niemiecki, polski i ruski poszukuje miejsca dla zastąpienia dzieciom matki i prowadzenie ich edukacji. Może się przytem znjąć domem. Bliższa wiadomość u właściciela domu gdzie Redakcja Kur. Warsz. —8718— (7 -0)

Z kaucją rs. 300,

kawaler, w sile wieku, poszukuje miejsca przy jakimkolwiek interesie handlowym w Warszawie lub na prowincji. Ktoby takowego potrzebował, zechce zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Codziennego pod literami J. M.

—9503— (1—3)

MAMKA

brunetka, lat 23 mająca, 7 dni po słabości, życzy sobie przyjąć obowiązek w domu zamożnym, z dziewczynką trzy-letnią. Na Nowem-Mieście, Nr 338, nowy 7, na dole.

—9507 (1- 1)

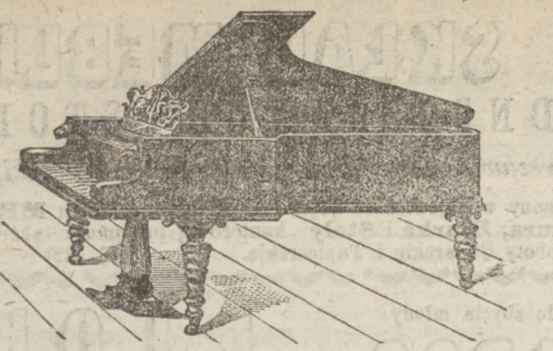
Są do sprzedania, przy ulicy Nowy-Świat, w domu Nr 68 nowy, mieszkania 10,

Maszyna do szycia

systemu Grawera i Bekkera, **szal francuzki, kufer podróżny damski, kapy ponsowe na łóżka,** —wszystko w bardzo dobrym stanie, za cenę umiarkowaną.

—9133— (3 -3)

Warszawa
MIODOWA 10,

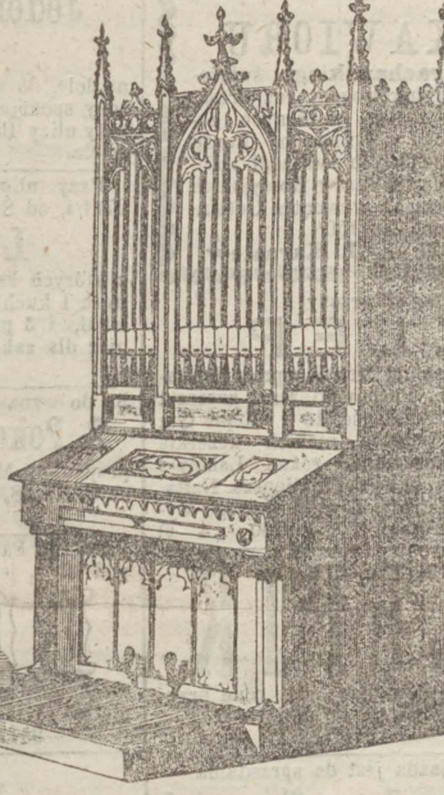


St. Petersburg
Nowski Prospekt, 36.

HERMAN I GROSSMANN

WIELKIE SKŁADY FORTEPJANÓW
I INSTRUMENTÓW ORGANOWYCH ZAGRANICZNYCH

Polecają swój świeżo skompletowany wielki wybór instrumentów z najsłynniejszych fabryk pochodzących, a osobiście przez Pana Ludwika GROSSMANN na miejscu wybranych.



Salony do wynajmu instrumentów połączone są ze składami,

(2 0) — 9417 —

---

25 funtów
Puchu Łabędziego,

jest do sprzedania razem lub częściowo. Zgłaszać się można na Plac Warecki, do domu Pocztowego, dawniej Mintera, Nr 20, od godz. 10 rano do 3-ej. — 9453 — (3—3)

Ktoby miał do zbycia

KASSĘ OGNIOTRWAŁĄ

niewielkich rozmiarów, w dobrym stanie, zechce zostawić adres swój w kantorze Wekslu W. J. Braumana, na placu Bankowym w domu Janasza. — 9521 — (1—3)

FUTRO POTRZEBNE

do klimatu stron północnych odpowiednie, choć ciężkie, aby ciepłe. Mogą to być barany puszyste, niedźwiedzie, psy, dacha; także potrzebne i **obuwie zimowe** na dużą nogę. Wiadomość uprasza się nadesłać do Bazaru Merkurego. — 9429 — (3—3)

Nowo-otworzony
Skład Drzewa opałowego i budowlanego z własnych lasów
ulica Tamka Nr 19 nowy,
Za sążń drzewa sosnowego z odst. Rs 10 k. 50
„ „ „ „ na placu 9 k. 50
Deski sosn., calówki od 9—14 ł. dług. po 4 k. łok.
„ „ półtorówki „ „ „ po 5 k. łok.
Przyjmują obstalunki kantory:
H. Winawer, Skład Win, Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła S-go Krzyża,
J. Goliński, Skład Cygar, Nowy-Świat Nr 29,
A. Przysiecka, Skład Win, róg Tamki i Aleksandrji. O otwierających się kantorach nie omieszkamy ogłosić.— **B. O. et Komp.**
— 9526 (1—3)

ZNAKOMITE POWODZENIE.
VELOUTINE

jestto MĄCZKA RYŻOWA specjalnie przygotowana z Bizmutem, dla tego to działa szczęśliwie na skórę

NIEDOSTRZEŻONA PRZYSTAJE DO CIAŁA
nadaje cerze
ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ.

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu
9, NA ULICY DE LA PAIX 9,
w Warszawie w pierwszych składach Perfum i wytworów toaletowych. — 8592 — (8—78)

WANNA

miedziana prawie nowa, i **pies wyżeł**, są do sprzedania przy ulicy Ciepłej Nr 9, obok koszar Mirowskich, stróż Wojciech wskaże.
— 9530 — (1 1)

BULION

ze zwierzyny, wyrobu Kleczkowskiego w Piedze, znany z doskonałości, sprzedaje się po cenie zniżonej, w Dystrybucji naprzeciw Saskiego Placu, obok magazynu broni P. Bekkera. Tamże są **Swiece stearynowe Nowskie.**
— 9539 — (1—3)

P. AURELJA,

utrzymująca pracownię strojów i sukien damskich, przy ulicy Senatorskiej Nr 16, powróciwszy z zagranicy, zawiadamia osoby, które się zgłaszały wczasie jej nieobecności do nauki kroju, że takowe nadal udzielać będzie.
— 9524 — (1—3)

BAZAR
Stowarzyszenia Spożywczego
„Merkury“

przy ulicy Senatorskiej obok Resursy Kupieckiej.
Przyjmuje **na sprzedaż** w komis **FUTRA**, pod warunkami bliżej przez administrację Bazaru objaśnionemi. — 9017 — (3—10)

ORYGINALNE
ZBOŻA DO SIEWU

Żyto Probszteiskie, Zeelandzkie, Correnza, Szampańskie i Hiszpańskie podwójne, oraz **Pszenicę** Frankensztejnską, Probszteiską i Manchester, poleca **Zakład Rolniczo-Przemysłowy Hermana Goldenringa.** Ulica Miodowa Nr 5 nowy.
— 8898 — (8—10)

Dla PP. Młynarzy!
GAZĘ JEDWABNĄ

francuzką, najlepszą na **pytle**, wszystkich numerów poleca kantor

J. Ławickiego,

Ulica Długa Nr 16, wprost Cerkwi.
— 9320 — (2 6)

Zakład szycia bielizny
BARANOWSKIEJ.



Na Nowym-Świecie Nr 60 niedaleko ulicy Ordynackiej, znany z dobrego fasonowania i odrabiania bielizny, przyjmuje **po cenach UMIARKOWANYCH** wszelkie zamówienia, także gorsy strojne, zwyczajne, oraz znaczenie bielizny.
— 8715 — (5—10)

Lekcje Kroju

Sukien i Okryć damskich, sposobem przystępniejszym od wszystkich dotychczasowych, — za cenę umiarkowaną pobierać można w domu pod Nrem 432, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, na pierwszem piętrze wprost schodów. (7 0) — 7892 —

Zapas robót włóczkowych, wykonanych przez ociemniałe wychowanice Instytutu Głuchoniemych i ociemniałych, składa się z szalików, kaftaników większych i mniejszych, chusteczek, kamaszy i innych przedmiotów. Wyroby te z najlepszego materjału, po cenach umiarkowanych i stałych, są do nabycia w pokoju gościnnym oddziału żeńskiego. Tamże przyjmują się zamówienia na roboty wykonywane przez panny głuchonieme, a mianowicie na bieliznę męzką i damską.
— 9274 — (2 3)

Bardzo korzystne miejsce

dla Weterynarza w mieście Opocznie. Skutkiem śmierci weterynarza Jakobsona, okolica Opoczyńska pozbawioną została pomocy weterynaryjnej. Możeby który z PP. Weterynarzy, zechciał zająć miejsce zmarłego, tembardziej, że przedstawia wielkie korzyści. Bliższe interesujące szczegóły, udzieli Aptekarz w Opocznie. — 9355 — (2—3)



Z powodu wyjazdu, są dwa
Magle Angielskie,
do sprzedania, przy ulicy od Chłodnej na Żelaznej pod Nrem 28 nowym.
— 9006 — (3 3)

MAGAZYN
F. JASKUŁOWSKIEJ,

ulica Miodowa, Nr 483.

Po powrocie Właścicielki z zagranicy, otrzymał na porę obecną i zimową:
Materjały wełniane na suknie, **Aksamity Ljońskie, Okrycia, Palta i Burnusy, Płaszczyki, Kostiumy, Vetman, Kapelusze, Kwiaty Paryzkie** i t. p.
Odznaczające się gustem i wielkiem wyborem, oraz ceną przystępną.
Otrzymał także wielki wybór **Kapeluszy** ceratowych, na porę obecną. po rs. **1** kop. **50.** (3 6) — 9292 —

2,000 RS.

potrzebne są zaraz do przedsiębiorstwa, które w ciągu sześciu miesięcy, ukończonem być może. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. — 9492 (2—3)

W szkółkach owocowych, w Ogrodzie położonym w posesji Nr 2191a przy placu Muranowskim, znajduje się do sprzedania, kilkaset sztuk drzewek

Orzechów Włoskich,

dużego gatunku, w latach od 8 do 10 roku.
— 9496 — (1—2)

Są do sprzedania
dwa PALTA oficerskie,

mało używane, z których jedno podbite krymskim barankiem, oraz **czapka** oficerska nowego fasonu i **pałasz.** Nowy-Świat Nr 18 mieszkania Nr 23. — 9531 — (1 3)

Istniejący od lat blizko dziesięciu mój Zakład Fryzjerski pod firmą:
TEODORA JASKUŁOWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej, pod Nr 484.

Obecnie przez zwinięcie Salonów męzkiego i damskiego przekształconym został na

MAGAZYN SPECJALNY WYROBÓW Z WŁOSÓW I PERFUMERJI

i nadal pod tąż samą firmą prowadzonym będzie.

Poświęcając się przeto jednej gałęzi mego zawodu, zakupiłem w tym celu wprost z pierwszej ręki znaczną partję włosów: przez co jestem w możności tak dobrocią gatunku jakoteż i obniżeniem cen, zadość uczynić wymaganiom Szanownych Dam. Zawiązane również stosunki handlowe z najpierwszemi firmami fabryk Perfum we Francji i Anglji, dają mnie sposobność zbywania wszystkich wyrobów perfumeryjnych, po cenach najprzystępniejszych.— **T. JASKUŁOWSKI.** (3- 6) — 9291 —

PO RS. 5

NA

ROZPŁATY MIESIĘCZNE

nabyć można

5% ROSSYJSKIE POŻYCZKI PREMJOWE

których główne wy rane rs. **200,000, 75,000, 40,000 25,000, 10,000, 8,000** i pomniejsze.

W KANTORZE WEKSLU I INTERESOW BANKIERSKICH

HENRYK SCHOENFELD

Ulica Senatorska, dom W. Józefa Epstejn, Nr 470 nowy 22

Zlecenia z prowincji natychmiast wykonane będą. (19—20) — 7263 —

POKARM MĄCZYSTY

Hards'a „Farinaceous food"

dla dzieci i osób słabego trawienia.

Pokarm ten jako posiadający u siebie najwięcej kleju (glutynu), czem się też od wszystkich podobnych pokarmów różni, zalecony jest powszechnie przez najznakomitszych lekarzy angielskich. Dowodem tego dzieła znanych lekarzy: Jonatbana Pereiry „Pokarmy mączyste i dyety" str. 309 i 473, oraz Artura Hessel „Pokarm i jego fałszowanie." Ten ostatni mowi: „Pokarm mączysty Hards'a, koniecznie każda osoba, której pieczy powierzone są dzieci lub osoby podeszłego wieku, w swej domowej aptece posiadać powinna."

Sprzedaje się w Składzie Głównym Bernarda Bersohna, ulica Ogrodowa Nr 11, oraz w Aptece Wincentego Karpińskiego, ulica Elektoralna i w Składzie Materjałów Aptecznych Ludwika Spiessa, Senatorska Nr 461. (4—6) — 9205 —

CERATY NA BARCHANIE, PODŁOGOWE I INNE.

Bombonierki i **Papiery** pod torty, poleca Skład Obić Papierowych pod firmą W. MUSZEWSKI, dawniej **J. Rożański**, ulica Miodowa Nr 9. (6—6) - 8758 —

Są do sprzedania

2 Szafy i 2 Łóżka,

i inne sprzęty. Także garderoba męzka i damska, futra i bielizna. Ulica Żórawia Nr 9 nowy, mieszkania 11, na drugim piętrze. Można widzieć zrana od godziny 9 do 12, a po południu od 4 do 6-ej.

—9201— (3—3)

Są do sprzedania

MEBLE.

Garnitur mahoniowy, kryty rypsem, 6 krzeseł, 2 fotele, kanapa i stół, stolik do kart, szeslągi dwa, jeden safjanem, drugi materją kryty, można nabyć za cenę bardzo przystępną, przy ulicy Brackiej Nr 13, mieszkania 1, w bramie po prawej stronie na dole.

—9403— (2 3)

Skład hurtowy i detaliczny Naczyń kuchennych i stołowych Bessemerstalowych i innych wyrobów metalowych

LEONA SCHÖNFELD,

Nr 60 nowy, Krakow.-Przedmi.. gdzie Wystawa Sztuk Pięknych

Ma honor donieść Szanownej Publiczności, iż nadszedł świeży transport różnych wyrobów metalowych, jako to:

Kuchenek Paryzkich na węgle, Maszynek do herbaty, Maszynek do kawy rożnego rodzaju, a szczególniej „Non plus ultra" i „Nonpareil" ulepszonego systemu Maszynek do robienia lodów i do robienia masła w 10 minut, Koszyków Paryzkich i Wiedeńskich do ciast i owoców, Kloszy, Form do galaret, budyniów, lodów, foremek małych, Ausztychów, Łyżek wazowych i stołowych, Menażek do noszenia jedzenia razem z metalowemi koszykami, Latarek, Młynków, Miednic owalnych i okrągłych, Garnków parowych do kartofli i t. p,

Obstalunki dla zakładów publicznych, oraz szpitali wojennych i cywilnych w jak najkrótszym czasie są załatwiane, podług nadesłanych modeli.

Biorącym w większych partjach, oraz handlującym odstępuje się stosowny rabat. (2—6) - 9303 —



Kto ma do sprzedania lekki

WOLANT

z fordeklem nowy, lub mało używany, z koniem i uprzężą porządną lub bez tychże, zechce dać wiadomość pod Nr. 37 przy ulicy Nowy-Świat, do służącego Andrzeja na 1-em piętrze, lub **fabryki Mintera,** przy ulicy Smolnej Nr 12, róg Nowego-Światu.

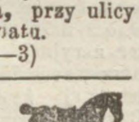
—9013 - (3—3)



PARA

uprzężnych

WAŁACHÓW



wzrostu średniego, maści kasztanowatej, po lat 6, przysłane zostały z prowincji do sprzedania pod Nr 638a przy ul. Wierzbowej. Widzieć je można każdego czasu. Wiadomość u stróża.

—9393 - (2 3)

Z powodu wyjazdu są do sprzedania razem lub pojedyńczo trzy mleczne

KROWY.

Nowy-Świat Nr 28 w drugiem podwórzu. Cena umiarkowana. —9518— (1-1)



MAGAZYN MEBLI

pod firmą dawniej Madeńskiego, egzystujący od lat dawnych w domu W-go Lessera, przeniesionym został do domu W-go Górskiego przy rogu ulic Miodowej i Długiej Nr 17. Magazyn powyższy, jak dawniej tak i teraz, zaopatrzony we wszelkie gatunki mebli, oraz przyjmuje różne obstalunki, lub umeblowania całych apartamentów, które jak najaukuratniej wykonywa. W tymże magazynie **są do zbycia 2 garniturki, rypsem kryte, mało używane.** —9022— (5—6)

SKŁAD MEBLI

ZJEDNOCZONYCH STOLARZY

w Warszawie, ulica Tłomackie b. Hotel Wileński, Nr 570

Zaopatrzony w najświeższe doborowe różnego gatunku **MEBLE**, jako też wszelkie **Biura, Biurka** i **Stoły** kantorowe, przyjmuje także wszelkie zamówienia na roboty Stolarskie i Tapicerskie. (16 22) — 5653 —

Jest do zbycia młody

BULDOG,

przy ulicy Elektoralnej, w domu W-go Bersohna Nr 5, druga brama, stróż wskaże.

—9506— (1—2)

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

KARETA

w bardzo dobrym stanie i mało używana, dogodna do jazdy po mieście i do podróży. Wiadomość od 9 rano do 2, przy ulicy Miodowej, dom Lessera, Nr 11, mieszkania 6.

- 9329— (3 3)



KAWIORU

Astrachańskiego świeżego, wyborowego, oraz Groszku zielonego w różnych gatunkach, Buljonu wołyńskiego, Konfitur suchych i płynnych nadszedł transport do Handlu Towarów Rossyjskich za Żelazną bramą, wewnątrz Gościnnego Dworu, pod Nr 150/1.

(2—6) — 9377 — **J. Karasiew.**

Nowo otworzony

SKLEP

przy ulicy Elektoralnej Nr 19, wprost Szpitala Ś-go Ducha, F. Pachowski. Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że w sklepie tym sprzedaje się po cenach nizkich wszelkie Szkła, Fajans, Porcelana, różne Lampy i przybory do lamp, jako też najlepsza Nafta, Oliwa i knoty; Członkom Tow. Merkurego wydaje się marki zwrotne. —9280 - (4—6)

SKLEPIK

wiktuałów jest do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość na ul. Rybaki Nr 5.

—9520 - (1—3)

Z powodu wyjazda jest do sprzedania

szafka, komoda, sofka, stół i 3 krzesła,

za 14 rs., róg ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej, Nr 26, mieszkania Nr 4. Wiadomość u stróża lub też w samem mieszkaniu.

-9502 (1 1)

Potrzebne są

MEBLE

mało używane, garnitur składający się z kanapy, dwóch foteli, 12 krzeseł wyściełanych, stół przed kanapę, lustro w złotych ramach, serwantka z lustrem i toaleta damska. Mający takowe meble, zechcą zgłosić się na ulicę Marszałkowską, drugie piętro pod Nr 37/1387. —9428— (3—3)

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

o 6 i pół oktawach za przystępną cenę. Adres: Ul. Przejazd Nr 649 (9) w podwórzu w oficynie na prawo, na 2-em piętrze Nr 30.

9482— (2 3)

FORTEPIAN

zagraniczny, bardzo mało używany, do sprzedania. Wiadomość na Nowym Świecie Nr 4 nowy, mieszkania 6, od 10 do 12 rano i od 4 do 6 po południu - 9480— (1—3)

FORTEPIAN

palisandrowy o 7-iu oktawach z przyjemnym i silnym tonem, mało używany, jest do najęcia, oraz **FORTEPIAN** o 6½ oktawy w dobrym stanie do sprzedania. Ulica Nowy-Świat Nr 47 w lokalu Nr 12 gdzie fryzjer. —9536— (1—4)

Do Wynajęcia każdego czasu

Salon i dwa Pokoje,

kompletnie umeblowane w pobliżu Nowego-Światu. Wiadomość w Sklepie Norymberskim ul. Nowy Świat Nr 26. —9451 - (2—3)

LOKAL

umeblowany, 4 Pokoje z przedpokojem, kuchnia i piwnica, sam w sobie, na zimowe pomieszczenie lub rocznie, jest do wynajęcia zaraz. Krzewy **Oranżeryjne** do sprzedania Mazowiecka Nr 6 nowy. —9317— (2—3)

Potrzebny jest Pokój zaraz,

z osobnem wejściem, z usługą i stołem, dla osoby szlachetnej płci żeńskiej, mający takowy, raczy dać wiadomość do Hotelu Lipskiego Nr 32. —9436— (2—3)

Jeden pokój, kuchnia i piwnica

na dole, do wynajęcia każdego czasu, dla osoby spokojnej. Wiadomość w domu Nr 1 przy ulicy Bielańskiej na 1-em piętrze u Właściela. - 9534 - (1-3)

Przy ulicy Wiślanej, w domu pod Nrem 2744/4, od Ś-go Michała, są do wynajęcia dwa

LOKALE,

z których każdy składa się z 3 pokoi obszernych i kuchni, za rs. 30 kwartalnie jeden lokal, i 3 piwnice, w których znajduje się piec dla zakładu Białoskórniczego.

—9514— (1—3)

Są do wynajęcia od 1-go Października r. b.

2 Pokoje z przedpokojem,

przy ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej Nr 38, stróż wskaże.

—9503— (1—1)

Od 1go Października przy ulicy Chmielnej pod Nr 1, jest do odnajęcia

LOKAL

składający się z 3ch pokoi i kuchni na 3cie piętrze. Wiadomość u miejscowego stróża.

—9517— (1—3)

Jest do wynajęcia

Pokój duży,

bardzo ozdobny, suchy, o dwóch oknach, z osobnem wejściem i opałem na pierwszem piętrze, w dziedzińcu hotelu Niemieckiego do najęcia od Śgo Michała, dla osoby pojedyńczej i nieprowadzącej domowego gospodarstwa. Wiadomość tamże lub u Szwajcara hotelu Niemieckiego przy ulicy Długiej.

—9495— (2—3)

Wiadomość DLA DOROŻKARZY.

Stajnie i Wozownie z mieszkaniami,

lub bez takowych, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Ś to-Jerskiej pod Nr 1776*a*. Wiadomość na miejscu u Rządcy, lub w Składzie Herbaty **L. Krupeckiego**, wprost statuy Kodernika. (1—3) — 9504 —

Stracono przez niańkę pamiątkę dziecinną

MEDAL SREBRNY

wielkości rubla, z napisem **„pamiątka Chrztu d. 11 Stycznia r. 1871."** Łaskawy znalazca otrzyma wynagrodzenie większej wartości za zwrotem zguby, na ulicę Śliską Nr 37 nowy, stróż wskaże mieszkanie.

— 9489 (2—2)

W dniu 24-tym b. m w przejeździe z Pragi Krak.-Przedmieściem, Trębacką i Krochmalną na ulicę Chłodną, zgubiono **Książkę farmańską**, wywozową, z browaru K. Machlejda. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrót takowej do browaru przy ulicy Chłodnej pod Nr 918, za stosowną nagrodą.

—9541— (1—3)

We Czwartek d. 26 b. m. wybiegła na ulicę

SUCZKA BIAŁA,

w kasztanowate łaty, z rassy angielskich wyżełków. Łaskawy znalazca raczy ją odnieść na ulicę Królewską pod Nr 39 nowy, mieszkania 27, za wynagrodzeniem jeżeli tego żądać będzie —9529— (1—3)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 473 c nowy 5).

Дозволено Цензурою.